

# Jongmen, Sztuka Walki (feat. Kaczor, Shellerini)

Jongmen

Ja jadę grubo  
Jak ...  
To szybkie muai tai  
Jak Karim ..  
Wojna na punch line  
Sztuka walki – życie  
Napędza na strecie  
Na bicie Gibbs,  
Kaczor, Shellerini na feacie  
Wiecie co jets cięte  
Co jets 5  
Ocb  
Nie kojarz mnie ze skrętem  
Nie palę THC  
Chu\* ich wie co wymyślą  
Gdy ja spoglądam w przyszłość  
Od lat to mój rap i to moja rzeczywistość  
Jongmen - moje przezwisko  
Znasz siłę tego słowa  
Wywodzę się z Żyrardowa  
Tam mnie wychował rap skurw\* łap  
3 nielegalne LP  
Dzieciak słucha całą noc  
Później w szkole zgłasza NP  
Jestem setnym procentem  
I chodzącym dowodem  
Co to rasowy rap z historią i rodowodem  
Bronie czynem i słowem muzyki którą znam  
Hip hop nie je\*ane disco  
To wszystko co mam!

Kaczor

Mój rap jest walki sztuką o respekt i przetrwanie  
Bywa także nauką ma mieć sens i przesłanie  
Wybacz jestem tym draniem, co zdanie innych ma w chuju  
Ten wers jak kaganiec z Poznaniem kojarzysz ciulu mnie  
Na pełnym fullu w grę wszedłem, wchodzę do dziś dnia, nawijam biegle  
Łatwizna po bliznach  
Spacer, jestem graczem na życie patrzę przez pryzmat gry  
Musisz przyznać Ty, mam dryg i styl  
Hipnotyzuję jak Biggie choćbym na migi cisnął  
A ty na niby prawdziwy z tą śliską gadką, idź stąd  
Gdy pieniądz wybija tu rytm w walce o tytuł  
Jak Kliczko który dostać zaszczytu chcesz  
Oddałem pot i krew, pierdole twój tani blef  
Głęboki szok już wiesz, wrócił ŁAZ szef  
Powiedz ten to ma wlew, wbrew temu drogą krętą  
Tempomat karze biec od kiedy sięgam pamięcią Memento!

Shelka

Idę drogą ku górze w dół spływa krew, pot i łzy  
Z nudów się licytuję z wiarą kto ma więcej blizn  
Z tymi co Semper fi sunę wzdłuż serpentyn  
Jak każdy pędem dziś, do boszu w bęben bij...  
Szlifuję styl na glanc patrz ziomuś  
Z hałasu i chaosu jaki ślepy traf ziomuś  
Wyniosłem prawd z domu, kilka kilka kłamstw z pod bloku  
Wisi zdanie planktonu co puka od spodu  
Nie czas i miejsce by spokojnie usiąść

W marszu towarzyszy beat, długopis i skarbowy urząd  
To co mi wróżą wbijam chuj jestem po ciszy burzą  
Salut'o ludziom co tachają zbyt dużo dziś!